

Łowmiański, Henryk

"Wnieszniaja politika russkogo centralizowanego gosudarstwa - wtoraja połowina XV wieka", K. W. Bazilewicz, Moskwa 1952 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 44/1-2, 195-202

1953

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

interesów na tym tle między szlachtą a mieszczaństwem występuje bardzo jaskrawo w całej Europie, poczynwszy od XIV w. Przyciągnięcie materiału porównawczego z terenów pozawłoskich mogłoby może ułatwić rozwiązanie tego problemu odnośnie spraw Półwyspu Apenińskiego.

Reasumując — pożyteczna praca Peyera ma jednak charakter nazbyt przyczynkarski. Zbyt słabe powiązanie interesującej go problematyki z zagadnieniem walk społecznych jest wynikiem błędnej postawy metodologicznej.

M. Małowist

K. W. B a z i l e w i c z: Wnieszniaja politika russkogo centralizowanego gosudarstwa — wtorej połowina XV wieka. Izdatielstwo Moskowskogo Uniwiersi-tieta 1952, s. 541, 3 nlb., 1 portret, 4 mapy.

Książka ta niedawno zmarłego wybitnego historyka radzieckiego K. W. Bazilewicza stanowi pierwsze monograficzne opracowanie całokształtu rosyjskiej polityki zagranicznej w okresie uformowania się scentralizowanego państwa za Iwana III (1462 — 1505). Jest to praca pośmiertna, niecałkowicie wykończona przez Autora, niemniej przedstawiająca wielką wartość naukową dzięki nader gruntownemu oponowaniu rosyjskiego materiału źródłowego i starannej metodzie badawczej. Usiłując dokładnie odtworzyć przebieg wydarzeń politycznych, którym książka poświęca z natury rzeczy główną uwagę, Autor zgodnie z założeniami metodologicznymi materializmu historycznego nie rezygnuje z nawiązania do podłoża gospodarczo-społecznego i scharakteryzowania czynników społecznych wywierających decydujący wpływ na ówczesną politykę rosyjską. To pogłębione potraktowanie tła dziejowego ułatwia też Autorowi należyte powiązanie faktów obficie przezeń zebranych. Praca zawiera następujące wywody.

We wstępie Autor omawia rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji w okresie uformowania się scentralizowanego państwa. Charakteryzuje ten okres nasilenie gospodarki towarowo-pieniężnej, zwiększenie produkcji zbożowej i pewien wzrost folwarku. Stwierdzając decydującą rolę rozwoju gospodarczego w procesie zjednoczenia (s. 18), Autor podnosi zarazem zgodnie ze spostrzeżeniem J. Stalina, że do przyspieszenia tegoż procesu przyczyniło się zagrożenie zewnątrzno-polityczne. Te słuszne wnioski umocniłoby zapewne jeszcze bardziej rozpatrzenie stosunków gospodarczych nie tylko współczesnych, ale i poprzedzających omawiany okres, kiedy to musiały się wytworzyć właściwe przesłanki doniosłych przemian politycznych, których świadkami jesteśmy w drugiej połowie w. XV. Zwięzły zarys historiografii zagadnienia, zawierający wnikliwą charakterystykę badaczy, którzy się nim zajmowali, urywa się na omówieniu pracy Karpowa. Autor nie skończył tego przeglądu.

W rozdziale pierwszym (s. 36 — 101) Autor zastanawia się nad genezą rosyjskiego programu polityki zewnętrznej, skryształowanego koło r. 1480, kiedy Iwan III po zjednoczeniu ogromnej części ziem rosyjskich (wielkoruskich) przeszedł do aktywnych działań w stosunkach zewnętrznych, stawiając sobie za cel połączenie pod swym berłem całej Rusi. Ten program zewnątrzno-polityczny stanowił konieczną konsekwencję likwidacji rozdrobnienia feudalnego Rosji, zarazem nosi znamię polityki klasowej (s. 60). Feudałowie odnosili ze zjednoczenia Rosji i rozszerzenia

granic państwa rosyjskiego dwojaką korzyść: 1) usunięcie wewnątrzno-feudalnych granic, umożliwiające kolonizację terenów pogranicznych, 2) wzrost wielkiej własności dzięki konfiskacie posiadłości feudalnych przez w. księcia moskiewskiego na obszarach zdobytych i rozdawnictwu ich następnie rycerstwu moskiewskiemu w charakterze beneficjów służebnych (*pomiestija*). W ten sposób rozszerzały się podstawy majątkowe klasy feudalów, która na ogół popierała politykę swych władców. Polityka Iwana III uaktywniała się stopniowo. Już w latach 60-ych podjął on walkę z Kazaniem i doprowadził do ustalenia stosunków pokojowych z tym chanatem, co mu ułatwiło działania na terenie nowogrodzkim. Autor obala legendę wytworzoną przez historiografię burżuazyjną, która przełom w metodach polityki moskiewskiej wiązała z osobą Zoi-Zofii Paleolożanki drugiej żony Iwana III. W rzeczywistości spadek bizantyjski nie wchodził i nie mógł wchodzić w grę w rachubach tego władcy. Natomiast istotny wpływ na rozwój jego polityki wewnętrznej i zagranicznej wywarł problem ścisłego uzależnienia, a następnie inkorporacji ziemi nowogrodzkiej do Moskwy. Stanowisko w. książąt moskiewskich wobec Nowogrodu umocnił już traktat jażełbicki r. 1456. Sąsiedzi Rosji zdawali sobie sprawę z doniosłości tego problemu i gotowi byli udzielić poparcia Nowogrodowi, tzn. tamtejszym feudałom, bojarom, którzy występowali w obronie samodzielności politycznej swej ziemi i zabiegali o pomoc ościenną zwłaszcza na Litwie. Wbrew P a p é e m u Autor przyjmuje, że w r. 1471 stanął traktat nowogrodzko-litewski, chociaż Kazimierz nie zdążył go ratyfikować.¹ Powód niedojścia do skutku interwencji litewskiej Autor widzi zgodnie z Długoszem w niepewności elementu ruskiego na Litwie oraz w niezdołności państwa polskiego do szybkiej mobilizacji sił. Nie dopisał i drugi sprzymierzeniec Nowogrodu, chan Wielkiej Ordy Achmet, którego atak odparto. W ten sposób w r. 1471 przyszło do ścisłego uzależnienia Nowogrodu od Moskwy.

Drugi rozdział (s. 102 — 168) traktuje o sprawach tatarskich w ósmym dziesięcioleciu w. XV aż do momentu zrzucenia przez Moskwę zwierzchnictwa Złotej (Wielkiej) Ordy w r. 1480. Iwan III w obawie przed zmontowaniem frontu litewsko-tatarskiego przeciw Moskwie usiłuje nawiązać przyjaźń z Krymem, jednak skomplikowane wydarzenia na tym półwyspie (Autor prostuje twierdzenie, jakoby Mengli Girej został wywieziony w r. 1475 do Stambułu)^{1a} sprawiły, że zaczepno odporny sojusz rosyjsko-krymski przeciw Litwie i Ordzie Złotej stanął dopiero w r. 1480, chociaż już od r. 1476 w. książę moskiewski przestał płacić Achmetowi „wychód”. Wcielenie Nowogrodu W. w r. 1478 do Moskwy wywołało popłoch wśród przeciwników i głośną wyprawę Achmeta w r. 1480 nad Ugrę. Odtwarzając okoliczności wyprawy Autor przeprowadza krytykę wiadomości latopisarskich (s. 134 — 147) i słusznie ustala tendencyjność źródeł, które pomawiały Iwana III o tchórzostwo z powodu uchylenia się od bitwy z chanem. Działania w. księcia Autor ocenia jako umiejętną kombinację środków militarnych i dyplomatycznych. Atakowanie Achmeta nie było potrzebne, o jego niepowodzeniu zdecydowało nieprzybycie z su-

¹ Już A. P r o c h a s k a w recenzji pracy Papégo, *Kwartalnik Histor.* t. 18 (1904), s. 304, dowodził, że traktat doszedł do skutku i że został przez króla ratyfikowany, jak ma świadczyć wpisanie do Metryki Lit. Por. też wywód K. C h o d y n i c k i e g o, *Kwart. Hist.* t. 44 (1930), s. 401.

^{1a} Jednak Autorowi nie była znana praca prof. Małowista o Kaffie, gdzie ta kwestia została przedstawiona inaczej.

kursem Kazimierza Jagiellończyka. Wypada dorzucić, że król powtórzył taktykę swego ojca z przed stu lat (1380), gdy ten nie połączył się z siłami Mamaja przeciw Dymitrowi Dońskiemu. Litwa uchylała się w krytycznych momentach od poparcia Ordy, której rozkład skłaniał widocznie Wilno do ostrożności. Zresztą w r. 1480 kierowały Kazimierzem i inne motywy, o których mówimy w dalszych uwagach.

W trzecim rozdziale (s. 169 — 220) pt. „Umocnienie południowo-wschodniej granicy“ Autor daje przejrzysty obraz przewidującej a zarazem elastycznej polityki tatarskiej Iwana III, który dyskontując rozbicie polityczne świata tatarskiego stosował odmienną taktykę wobec poszczególnych chanatów zależnie od układu stosunków między nimi i stanowiska sąsiadów. Główną wytyczną w tej polityce stanowił sojusz z Krymem, skierowany przeciw W. Ordzie, śmiertelnemu wrogowi obu tych sojuszników, oraz przeciw Litwie, której ruskie posiadłości stanowiły cel dążeń Iwana III a zarazem teren rabunkowej eksploatacji Krymców. Ciężar wojny z W. Ordą spoczywał na Mengli Gireju, który osiągnął przewagę nad tym przeciwnikiem w latach 1486 — 1491. Wobec sąsiedniego Kazania Iwan III stosował politykę presji, a po zdobyciu tego miasta osiągnął protektorat nad tamtejszym chanatem. Autor omówił też metody dyplomatyczne i militarne Iwana III wobec Tatarów, polegające na zjednywaniu upominkami, tudzież przyjmowaniu uchodźców tatarskich i osadzeniu ich na pograniczu w celach obronnych. Wypada zauważyć, że analogicznymi metodami posługiwali się wobec Tatarów i gospodarowie litewscy, jednak osadzali ich na północy, a nie na kresach stepowych państwa.

Czwarty rozdział (s. 221 — 238) dotyczy umocnienia granicy zachodniej. Polityka polegała na odizolowaniu od Litwy tych rosyjskich czynników feudalnych, które wyczekiwały od niej pomocy przeciw tendencjom centralistycznym panującego. Do tego celu służyła deportacja feudałów nowogrodzkich w głąb państwa moskiewskiego i parcelacja ich skonfiskowanych dóbr między moskiewskich pomieszczyków. Innym środkiem była rewizja dotychczasowych układów regulujących stosunki z książętami dzielnicowymi oraz likwidacja dzielnic, w pierwszym rządzie Tweru. Polityka ta doprowadziła zarazem do umocnienia granicy zachodniej, jednak nie wywołała oficjalnego zerwania z Litwą w latach odnośnych zarządzeń 1483 — 1486. Natomiast drugi sąsiad zachodni, Zakon inflancki, został pokonany w wojnie 1480 — 1482 i nie przedstawiał niebezpieczeństwa, gdy przyszło do rozgrywki z Jagiellonami.

W rozdziale piątym (s. 239 — 281) Autor omawia akcję dyplomatyczną Iwana III wobec sąsiadów polsko-litewskiego systemu jagiellońskiego mającą na celu montowanie sojuszków przeciw Jagiellonom i odciążenie w ten sposób własnego frontu zachodniego. W książę moskiewski wykorzystał przy tym przeciwieństwo interesów między Jagiellonami z jednej strony, a Mołdawią i Turcją, Maciejem Korwinem i Habsburgami — z drugiej. Autor w sposób przekonywujący przedstawił rzutkość a zarazem dużą ostrożność polityki Iwana III. Zresztą nie przyszło do trwałego współdziałania czynników antyjagiellońskich. Można by się też zastanawiać, czy Iwan III traktując system jagielloński jako solidarną na zewnątrz całość nie przyczyniał się tym samym do skonsolidowania wewnętrznego tego systemu. Nie próbował on taktyki stosowanej ongiś przez Zygmunta Luksemburczyka i krzyżaków, a zmierzającej do poróżnienia i rozbicia składników systemu jagiellońskiego. Co prawda tego rodzaju taktykę utrudniłby Iwanowi III brak bliższych kontaktów z wpływowymi czynnikami na Litwie i w Polsce.

W rozdziale szóstym (s. 282—337) znajdujemy omówienie „wojny pogranicznej“ rosyjsko-litewskiej 1487—1494. Rozpoczęte od końca r. 1486 starcia pograniczne zostały, jak stwierdza Autor, wywołane celowo przez Iwana III, który zamierzał opanować tereny rubieżne należące do Litwy. Obie strony nie uważały tych starć za oficjalną wojnę, jakkolwiek po śmierci Kazimierza od r. 1494 przybrały one formę regularnej wojny *de facto*. W toku walk ujawniła się słabość Litwy, zaczęły się pertraktacje szczegółowo przez Autora rozpatrzone. Ważnym w nich punktem była sprawa zawarcia związku małżeńskiego między Aleksandrem Jagiellończykiem a córką Iwana III, Heleną. Strona litewska rozumiała to małżeństwo jako ekwiwalent za straty terytorialne; ze stanowiska rosyjskiego miało ono ułatwić dalszą akcję zmierzającą do zjednoczenia Rusi. Jak stwierdza Autor, Helena Iwanówna odegrała rolę „narzędzia walki dyplomatycznej“, a obrona przez Iwana III prawosławia swej córki miała na celu poparcie w W. Księstwie Litewskim prawosławnej i ruskiej opozycji.

Tytuł rozdziału siódmego (s. 338—431): „Przejsie do polityki aktywnej“ nie oznacza bynajmniej, że poprzednią politykę Autor ocenia jako nieaktywną, lecz podkreśla raczej szczególny rozmach polityki rosyjskiej od r. 1494. Zarazem Autor zwraca uwagę, że tym razem w. książę moskiewski nie liczył już na zagranicznych sojuszników, wyjąwszy Mengli Gireja, lecz polegał na własnych siłach, wzmocnionych dzięki przewycięzeniu pozostałości rozdrobnienia feudalnego i postępom centralizacji. Duże znaczenie przypisuje Autor reformie przeprowadzonej w ziemi nowogrodzkiej, skąd w zimie 1488/9 przesiedlono do Moskwy 7000 feudałów² i osadzono na ich miejsce rycerstwo moskiewskie oraz nowogrodzkich „posłużyców“ czyli dawnych bojarskich rycerzy—„chołopów“. Reforma ta umocniła władztwo moskiewskie w tej ziemi i zabezpieczyła jej inflancką granicę. Autor przypuszcza, że podobne środki zostały zastosowane również na innych odcinkach granicy zachodniej (s. 345) i sądzi, że reforma nowogrodzka zapoczątkowała przejście od dawnego systemu wojskowego, którego trzon stanowili posiadacze dóbr dziedzicznych (*wotczyn*), wolni studzy, do systemu beneficjalnego zwanego „pomiestnym“. Nowy system przyczynił się do usprawnienia służby rycerskiej i podniesienia dyscypliny. Przymus służby wojskowej został też rozciągnięty i na wolnych sług, którzy po zlikwidowaniu rozdrobnienia feudalnego stracili możliwość zrywania stosunku służebnego z panującym. Do podniesienia potencjału wojennego Moskwy przyczyniało się jednocześnie polepszenie techniki wojennej, organizowanie artylerii, budowa twierdz, w szczególności na pograniczu.

Polityka centralizacyjna Iwana III, z którą wiązał się ściśle program zjednoczenia całej Rusi, napotykała na opór ze strony moskiewskiego możnowładztwa feudalnego (które było przeciwne wzmocnieniu władzy panującego). Autor daje interesujące wyjaśnienie konfliktów wynikłych u schyłku stulecia między Iwanem III a jego najbliższym otoczeniem, które znalazły wyraz w spisku r. 1497, rozgromionym przez w. księcia, a z drugiej strony w chwilowym odsunięciu w. księżny Zofii i jej syna Wasyla Iwanowicza tudzież w ukaraniu zaufanych bojarów: książąt Riapołowskich

² Cyfrę ponad 7 tys. podaje Sofijskaja wtoraja letopis, Połnoje sobranije russkich letopisiej VI, SPb 1853, s. 238. O ile cyfra jest ścisła, należy zapewne rozumieć wysiedleńców wraz z rodzinami.

i Patrykiewiczów. Z analizy odnośnych faktów Autor wysuwa wniosek (zakwestionowany ostatnio w recenzji I.I. Smirnowa, *Voprosy Istorii* 1952, Nr 11, s. 124), że konflikty te znajdowały się w ścisłym związku z polityką litewską Iwana III, której nie aprobowało najbliższe otoczenie władcy, reprezentujące dążenia możnowładztwa.

Przechodząc do polityki zagranicznej w końcowym okresie rządów Iwana III Autor poświęca najpierw uwagę odcinkowi bałtyckiemu. Po opanowaniu Nowogrodu, celem Moskwy staje się tu usunięcie pośrednictwa Hanzy i Inflant w handlu bałtyckim. Handel kantoru hanzeatyckiego w Nowogrodzie zostaje ograniczony, wreszcie kantor w r. 1494 — zamknięty. Drugim jej celem było na tym odcinku polepszenie granicy ze Szwecją, jednak wojna z nią w r. 1495 nie przyniosła zmian terytorialnych. Sojuznikiem Moskwy na Bałtyku stała się od końca w. XV Dania. Autor szczegółowo te sprawy rozpatruje. Można by się też zastanawiać, czy Iwan III nie występował tu jako prekursor Iwana IV w jego dążeniach do osiągnięcia dostępu do Bałtyku.

Zjednoczenie państwowe Rosji uaktywniło siłą rzeczy politykę moskiewską także i na wschodzie. Autor omawia kolejno wyprawy przeciw Jugrze (nad rz. Ob'), stosunki z Zakaukazją tudzież z Azją Środkową. Największe znaczenie miało oczywiście nawiązanie stosunków z potęgą ottomańską. Jak wyjaśnia Autor, wchodziły przy tym w grę nie tylko interesy handlowe (w Kaffie i w innych miastach czarnomorskich), ale także i polityczne, gdyż sułtan był potencjalnym sprzymierzeńcem przeciw Jagiellonom i protektorem sojusznika Iwanowego Mengli Gireja. Poprzez Kaffę docierały do Stambułu dwukrotne poselstwa moskiewskie (1496—7 i 1499—1500), jednak do nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych nie przyszło. Zbieżność interesów obu mocarstw nie miała trwałych podstaw, gdyż usadowienie się Turków na północnych brzegach M. Czarnego kryło w sobie zapowiedź przyszłej kolizji z interesami państwa rosyjskiego. Autor nie uwydatnił tu wpływu na politykę Iwana III klęski bukowińskiej Jana Olbrachta (1497), w której ujawniła się słabość systemu jagiellońskiego, jednak trafnie dostrzegł, że wojna moskiewsko-litewska już w r. 1498 była nieunikniona (s. 428).

Ostatni (ósmy) rozdział (s. 432—542) zawiera obszernie omówienie wojny rosyjsko-litewskiej r. 1500 — 1503. Do wybuchu wojny przyszło zdaniem Autora na tle podjętej przez Litwę próby uskutecznienia unii kościelnej, a również w związku ze zmuszeniem w. ks. Heleny do przejścia na katolicyzm. Podobne znaczenie próbom unijnym w genezie wojny przypisywano i w polskiej historiografii.³ Jednakowoż zgodnie z poprzednimi wywodami Autora sprawę unii należy uznać raczej za bezpośredni powód, gdyż istotna przyczyna wybuchu wojny leżała w programie rosyjskim zjednoczenia całej Rusi. Nie należy też przypisywać większego wpływu tej sprawy na stanowisko prawosławnych książąt ruskich wobec władzy państwowej litewskiej, gdyż część ich jak Konstantyn Ostrogski, gorliwy wyznawca prawosławia, stanęła w obronie W. Księstwa Litewskiego. Interes klasowy miał przewagę nad względami natury religijnej, o ile one w grę wchodziły. Trzeba też wziąć pod uwagę chronologię: „inicjatywa“ unii wyszła od metropolity Józefa Bułharynowicza w sierpniu r. 1500, a więc już po wybuchu działań wojennych. Unia w tym czasie nie miała żadnych widoków realizacji, i z tego chyba zdawano sobie sprawę w Wilnie, tedy podniesiono tę sprawę raczej ze względów taktycznych, chodziło widocznie o *captatio benevolentiae* zachodu w momencie trudności na wschodzie.

³ L. F i n k e l: Elekcja Zygmunta I. Kraków 1910, s. 80.

Z kolei Autor omawia dokładnie przebieg działań wojennych i dyplomatycznych w toku wojny 1500—1503. Między Iwanem III a Aleksandrem Jagiellończykiem toczyła się gra o porozumienie i sojusz z Krymem. I tym razem sukces dyplomatyczny odniósł władca Moskwy, a Krymcy wykorzystali też wojnę dla zadania ostatecznego ciosu W. Ordzie. Punkt ciężkości działań — wobec drugorzędnego znaczenia frontu inflanckiego — znajdował się na odcinku litewskim: Iwan III odniósł na tym teatrze wojny nie mniejsze powodzenie niż na polu dyplomatycznym zdobywając rozległe obszary, wynoszące około 30% terytorium W. Księstwa Litewskiego. Zwycięstwo, które przyniosło m.in. ziemię czernihowską, musiała Moskwa odkupić w niedalekiej przyszłości zachwianiem sojuszu z Krymem, dla którego ta ziemia była jednym z celów wypraw łupieskich.

Zamyka książkę omówienie pertraktacji pokojowych z królem Aleksandrem zakończonych zawarciem sześcioletniego rozejmu oraz z Zakonem inflanckim, a również stosunków z Tatarami w zmienionych po zawarciu rozejmu warunkach politycznych. Autor słusznie podkreśla nietrwałość rozejmu rosyjsko-litewskiego, który nie zadowolili ani jednej ani drugiej strony, jakoż walki zostały niebawem wznowione. Jednakowoż wypada zauważyć, że jakkolwiek spór nie został zażegnany, rozejm 1503 r. uregulował w przybliżeniu granicę na czas długi, gdyż odtąd aż do r. 1773 ulegała ona stosunkowo niewielkim wahaniom: poza Ukrainą lewobrzezną przechodziły jeszcze z rąk do rąk Smoleńsk i ziemia czernihowska. Na względną stabilizację granicy już na początku w. XVI wpłynęły zapewne dwa czynniki: 1) przesunięcie granicy ku zachodowi, co utrudniło Rosji prowadzenie działań wojennych, a ułatwiło Litwie obronę, 2) konsolidacja wewnętrzna systemu jagiellońskiego dzięki stąpieniu się feudałów polskich, litewskich i ruskich w dość jednolitą masę pod względem prawnospołecznym i kulturalnym. W Rosji władcy moskiewscy pokonali arystokrację feudalną w oparciu o szeroką masę rycerstwa i sformułowali program polityczny, którego istotnym punktem było zjednoczenie Rusi. Na Litwie, Białorusi i Ukrainie średnia i niższa szlachta poparła wielkich feudałów w obronie państwa, które zapewniło tamtejszej klasie dominującej maximum uprawnień przy minimum obowiązków.

Omawiana książka będzie stanowić jedno z podstawowych dzieł do historii Rosji w dobie powstania państwa scentralizowanego oraz do jej stosunków z Litwą. Wypady Autora odznaczają się rzeczowością, sumiennym doborem i starannym wykorzystaniem danych źródłowych, które książka poddaje wnikliwej interpretacji prowadzącej nieraz, jak już zaznaczaliśmy, do nowych wyników. Polityka Moskwy w czasach Iwana III znalazła w tej książce wszechstronne, wyczerpujące i gruntowne omówienie w oparciu o najważniejszy dla tego problemu zręb materiałów źródłowych, mianowicie rosyjskich. Najwięcej danych dostarczyły Autorowi poza łacińskimi akty dyplomatyczne do stosunków państwa moskiewskiego z Litwą i Tatarami,⁴ jednak nie uszło jego uwagi żadne bodaj współczesne źródło ruskie. Niemniej skrupulatnie uwzględnił rosyjską historiografię naukową przedmiotu. W świetle badań przeprowadzonych przez Autora występuje w całej pełni polityka Iwana III, niezmiernie aktywna, a zarazem rozwijana w wielkim stylu i z poczuciem własnej po-

⁴ Sbornik impierat. Russkogo istoricz. Obszczestwa t. 35, SPb 1882 (do stosunków z Polską i Litwą 1487 — 1533) t. 41, SPb 1884; (do stosunków z ordami krymską i no-gajską tudzież z Turcją 1474—1505).

tegi. Dzięki zastosowaniu metody materializmu historycznego została przy tym uwzględniona zależność tej polityki od procesów wewnętrznych, jakie przeżywała w tym czasie Rosja, a Iwan III został przedstawiony jako wyraziciel dążeń swej epoki i środowiska.

Autor nie ograniczył się bynajmniej do historiografii naukowej i źródeł rosyjskich, lecz uwzględnił też prace w innych językach, mianowicie polskie i niemieckie. Wykaz tych prac dałby się pomnożyć o niektóre zwłaszcza nowsze pozycje.⁵ Zresztą zgodnie z założeniem swego studium Autor nie potrzebował traktować szczegółowiej o układzie stosunków wewnętrznych i stanowisku międzynarodowym partnerów państwa rosyjskiego. Bliższe omówienie tych stosunków wymagałoby przynajmniej równie obszernego co omawiane opracowania. Inna sprawa, że polityka Iwana III wystąpiłaby na tym tle z większą jeszcze wyrazistością, ujawniłoby się też, jak dalece Moskwa, przeżywająca okres rozkwitu wielkomocarstwowego i usprawnienia organizacji w szczególności militarnej, górowała w tym czasie nad sąsiadami, których wewnętrzne stosunki kształtowały się na ogół niepomysłnie dla nich. Autor wskazał na rozprzężenie świata tatarskiego, który od drugiej połowy w. XIV wszedł w okres „rozdrobnienia feudalnego“ i rozpadł się na szereg chanatów, którym już nie było dane wrócić do jedności państwowej. Rywalizacja między Krymem a Ordą Złotą (Wielką) sprawiała, że w drugiej połowie w. XV stepowcy nie przedstawiali dla Moskwy poważnego niebezpieczeństwa. Ale i rozwój wewnętrzny W. Księstwa Litewskiego, mimo konsolidacji klasy feudalów, nie prowadził bynajmniej do podniesienia potęgi tego państwa i umocnienia jego potencjału wojennego. Spostrzeżenie Długosza, że ze śmiercią Witolda wygasła chwała Litwy,⁶ odpowiadało rzeczywistości o tyle, że po r. 1430 skończył się okres jej ekspansji zdobywczej, państwo przeszło do obrony osiągniętych dawniej pozycji, rezygnując z hasła Olgerdowego w sprawie zjednoczenia całej Rusi przez Wilno. Styl polityki litewskiej zmienił się na tle przemian gospodarczo-społecznych. W związku z rozwojem sił wytwórczych na tle kolonizacji wewnętrznej bojarstwo poświęciło się całkowicie sprawom majątkowym i eksploatacji ludności poddańczej, natomiast straciło dawne walory bojowe. Osłabiona pod względem militarnym Litwa prowadziła nader ostrożną politykę wobec Iwana III, i w tym, sędzę, tkwi główna przyczyna, że Kazimierz Jagiellończyk nie udzielił Nowogrodowi w r. 1471 dostatecznego poparcia, a w r. 1480 nie przybył z pomocą Achmetowi. Ażeby powetować skutki dezorganizacji popolitego ruszenia, Litwa musiałaby się posługiwać w coraz większej mierze wojskami zaciężnymi, ale na to brakło środków finansowych. Nie mogła też liczyć na wydatną pomoc ze strony Polski. Przebieg wojny trzynastoletniej świadczy i o upadku wojowniczości rycerstwa polskiego i o niedostateczności środków na zaciąg żołnierza

⁵ Oprócz szeregu rozpraw i większej pracy F. K o n e c z n e g o: Litwa a Moskwa w latach 1449—1492, Wilno 1929 (krytycznie zresztą ocenionej przez K. C h o d y n i c k i e g o, Kwart. Hist. t. 44, s. 386 — 408) można przytoczyć jako ważniejsze pozycje: L. K o l a n k o w s k i: Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów I, Warszawa 1930; F. P a p é e: Jan Olbracht, Kraków 1936 (natomiast Autor często cytuje poprzednią pracę tegoż autora: Polska i Litwa na przełomie wieków średnich I, Kraków 1904); K. F o r s t r e u t e r: Preussen und Russland im Mittelalter, Königsb. Berlin, 1938 (tamże, s. 56, przyp. 58, literatura do stosunków rosyjsko-inflanckich). Z literatury dotyczącej unii kościelnej autor cytuje P. P i e r l i n g a.

⁶ J. D ł u g o s z: Opera omnia t. XIII. Cracoviae 1877, s. 416.

najemnego. Wreszcie inny sąsiad Rosji: Inflanty rozdarte odwiecznie waściami między Zakonem a episkopatem straciły w w. XV — po Grunwaldzie, a zwłaszcza po pokoju toruńskim 1466 — oparcie, jakiego im mogły zapewnić Prusy krzyżackie, dopóki były potężne. Można powiedzieć, że Iwan III wykorzystał w całej pełni koniunkturę zewnętrzną.

W końcu omówienia tej wysoce interesującej pracy niech wolno będzie wspomnieć o kilku zauważonych drobnych uchybieniach, które wkradły się do książki być może dlatego, że sam Autor nie miał już możliwości przeprowadzenia korekty, które zresztą są poprostu nieuniknione w każdej większej pracy. Oczywistym nieporozumieniem jest określenie (Teodora) Narbutta, jako „polskiego kronikarza w. XVI“ (s. 151). Natomiast słusznie Autor podaje w wątpliwość ogłoszone przez Narbutta źródło: jest to jawny falsyfikat.⁷ Za *lapsus calami* uznać należy umieszczenie Białogrodu (Akkermanu) nad ujściem Dunaju, a nie Dniestru (s. 239). Zamiast wyrażenia „litewska korona“ (s. 338 — 358) należałoby raczej mówić o „litewskiej mitrze“. Książę Iwan Juriewicz Patrikijew nie był potomkiem Olgierda, lecz jego brata Narymunta (s. 372). Według M. Strykowskiego w bitwie nad Wiedroszą walczyło po stronie Litwy nie 35 tys., lecz 3½ tys.⁸ Wspomnianego obok Stanisława Narbutta, posła Olbrachtowego „Olechnę“ należałoby wymienić z nazwiska: Olechna (Aleksander) Skoruta. W kilku wypadkach dają się zauważyć omyłki w datach itp., pochodzące z oczywistego niedopatrzenia korekty.

Do książki zostały załączone cztery mapy, ilustrujące sąsiedztwo polityczne państwa moskiewskiego, przebieg zjednoczenia Rusi, wojny z Kazaniem i Szwecją.

H. Łonmiański

W. F. S e m i o n o w: Ogorażiwania i krestjanskie dwiżenija w Anglii XVI wieku. Akademia Nauk SSSR. Institut. Istorii. Moskwa—Leningrad 1949 r., s. 396, 3 nlb.

Jednym z najważniejszych problemów w dziejach jest zagadnienie powstawania elementów ustroju kapitalistycznego; na pierwszy plan wysuwa się tu zagadnienie „procesu stwarzającego rozdział między robotnikami, a własnością warunków urzeczywistnienia pracy“; jednym słowem zagadnienie akumulacji pierwotnej, to jest procesu oddzielenia wytwórcy od środków wytwarzania.¹ Zjawisko to przebiegało w każdym kraju inaczej, w zależności od szeregu warunków, stopnia rozwoju danego społeczeństwa, możliwości rynkowych itp. Niemniej wszędzie „podstawą całego procesu jest wywłaszczenie z ziemi wytwórcy wiejskiego, chłopca“.²

⁷ T. N a r b u t t: Dzieje narodu litewskiego VIII, Wilno 1840, dodatek X, s. 43 — 45. Zaskżony ten badacz historii Litwy ogłosił zresztą i inne falsyfikaty, zwłaszcza w książce: Pomniejsze pisma historyczne szczególnie do historii Litwy odnoszące się, Wilno 1856.

⁸ M. S t r y k o w s k i: Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytskiej Rusi II, Warszawa 1846, s. 310: „było Litwy tylko półczwarta tysiąca“.

¹ M a r k s: Kapitał, I. Warszawa 1951, s. 772.

² Ibidem, s. 774.